

Sygn. akt I C 155/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Tomasz Makaruk

Protokolant – Danuta Sawicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 listopada 2017 r. w Zambrowie

sprawy z powództwa W. P.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda W. P. tytułem zadośćuczynienia kwotę 6.000 (sześć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10.06.2016 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda W. P. kwotę 1.900 (jeden tysiąc dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Zambrowie) od pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 262,46 (dwieście sześćdziesiąt dwa i 46/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 155/17

UZASADNIENIE

Powód W. P. w pozwie skierowanym przeciwko (...) .U. S.A. w W. domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 3.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia (25 %), uwzględniając swoje 50 % przyczynienie się do zaistniałego zdarzenia, tytułem zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i psychiczne wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów postępowania. Pismem, które wpłynęło do Sądu dnia 12 września 2017 r. powód rozszerzył powództwo z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę do kwoty 6.000 zł.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 23 lutego 2016 r. na drodze krajowej nr (...) w rejonie miejscowości M., kierująca samochodem osobowym marki N. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie zastosowała się do znaku Stop i nie ustąpiła pierwszeństwa kierowanemu przez niego pojazdowi marki V. (...), w wyniku czego doprowadziła do zderzenia obu pojazdów. W. P. uznał swoje 50% przyczynienie się do powstania szkody, a wynikające z wyprzedzania przez niego innego pojazdu w miejscu niedozwolonym. Kierująca samochodem osobowym marki N. w dacie zdarzenia była ubezpieczona w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. W wyniku zdarzenia powód W. P. doznał obrażeń ciała w postaci złamania podstawy paliczka bliższego palca II stopy prawej oraz skręcenia stopy prawej. W związku z doznany urazem w dniu 23 lutego 2016 r. powodowi udzielono pierwszej pomocy w S. W.w Ł.. Na zwolnieniu lekarskim przebywał od 25

lutego 2016 r. do 17 marca 2016 r. Następnie w okresie od 22 czerwca 2016 r. do 5 lipca 2016 r. oraz od 8 sierpnia 2016 r. do 22 sierpnia 2016 r. przeszedł rehabilitację. Po wypadku stał się nerwowy, niespokojnie spał w nocy, martwił się o swoją przyszłość, w tym zwłaszcza zawodową, w związku ze swoim stanem zdrowia. Skutkiem wypadku było również pogorszenie się relacji powoda z członkami najbliższej rodziny w okresie kiedy najbardziej odczuwalne były dolegliwości bólowe.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Strona pozwana zakwestionowała roszczenie powoda co do zasady i co do wysokości. W uzasadnieniu wskazano, że rozmiar krzywdy jakiej powód doznał w wyniku zdarzenia z dnia 23 lutego 2016 r. jest znikomy. Leczenie powoda przebiegło prawidłowo, bez powikłań i należy je uznać za zakończone. Strona pozwana podkreśliła, że powód w wyniku wypadku nie doznał kalectwa ani oszpececia. Pozwana wskazała, że powód jest osobą starszą, która zakończyła już edukację i posiada wyuczony zawód. Nadto w ocenie strony pozwanej powód poprzez wykonanie manewru wyprzedzania w miejscu niedozwolonym niewątpliwie przyczynił się do szkody, potwierdzając stanowisko powoda, iż to przyczynienie wynosi 50%. Pełnomocnik pozwanej podniósł nadto, że powód otrzymał już w sprawie karnej 3.000 zł

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 23 lutego 2016 r. na drodze krajowej nr (...) w rejonie miejscowości M. kierująca samochodem osobowym marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...) B. I. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc od strony miejscowości M. na skrzyżowaniu z drogą nr (...) nie zastosowała się do znaku Stop i nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu jadącemu od strony Ł. pojazdowi osobowemu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) kierowanemu przez W. P. będącego w trakcie wykonywania manewru wyprzedzania w wyniku czego doprowadziła do zderzenia obu pojazdów.

Kierująca samochodem osobowym marki N. w dacie zdarzenia była ubezpieczona w (...) .U. S.A. w W..

Po wypadku W. P. został przewieziony karetką pogotowia do szpitala w Ł., gdzie wykonano diagnostykę rtg, rozpoznano skręcenie stopy prawej i złamanie paliczka bliższego palca II stopy prawej. Założono unieruchomienie gipsowe. W. P. z powodu znacznego obrzęku stopy prawej w dniu 25 lutego 2017 r. zgłosił się do (...) w Z., gdzie zdjęto mu but gipsowy, założono szynę gipsową i zalecono profilaktykę przeciwzakrzepową. Unieruchomienie zostało zdjęte 8 marca 2016 r. W. P. na zwolnieniu lekarskim przebywał do 17 marca 2016 r.

W okresie od 22 czerwca do 5 lipca 2016 r. z uwagi na długi okres oczekiwania na rehabilitację W. P. korzystał z prywatnego pakietu zabiegów rehabilitacyjnych. W okresie od 8 sierpnia do 22 sierpnia 2016 r. przebył leczenie usprawniające w ramach NFZ w (...) w Z..

Wyrokiem z dnia 5 października 2016 r. w sprawie II K 226/16 Sąd Rejonowy w Zambrowie postępowanie karne w stosunku do B. I. warunkowo umorzył na okres próby wynoszący 1 rok oraz orzekł od B. I. na rzecz oskarżyciela posiłkowego W. P. kwotę 3.000 zł tytułem naprawienia szkody w części z przeznaczeniem na pokrycie kosztów leczenia. Oskarżyciel posiłkowy kwotę tę otrzymał.

Po wypadku W. P. wymagał pomocy osób trzecich przez okres 3 tygodni w wymiarze około 2 godzin dziennie przy: toalecie ciała, sporządzaniu posiłków, dowożeniu na wizyty lekarskie w (...). Żona W. K. P. pomagała mężowi zmieniać opatrunki, smarować maściami, robiła codziennie okłady z chłodnego żelu. Otrzymywał on przez okres około dwóch tygodni bolesne zastrzyki przeciwzakrzepowe w brzuch.

Przez kilka tygodni po wypadku miał problemy ze snem, był nerwowy.

Zarówno w dacie wypadku jak i obecnie W. P. pracuje jako sprzedawca w sklepie motoryzacyjnym w Ł.. Po wypadku jego wydajność w pracy zmniejszyła się. Pod koniec dnia pracy, którą wykonuje głównie stojąc, pojawia się u niego

obrzątek stopy i stawu skokowego prawego. Po wypadku pozostało niewielkie ograniczenie jego sprawności fizycznej – ograniczenie ruchomości stawu skokowego prawego.

W. P. w 50 % przyczynił się do powstania szkody.

U W. P. stwierdzono 4 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Powstałe obrażenia pozostają w związku przyczynowo – skutkowym z zaistniałym wypadkiem.

Pismem z dnia 30 marca 2016 r. pełnomocnik W. P. wezwał (...) .U. S.A. w W. do zapłaty na rzecz W. P. zadośćuczynienia w wysokości 30.000 zł.

Pismem z dnia 10 czerwca 2016 r. (...) .U. S.A. w W. odmówił przyznania W. P. zadośćuczynienia i odszkodowania w związku ze zdarzeniem z dnia 23 lutego 2016 r.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o: zeznania powoda W. P. (k.105v w zw. z k. 37v-38), zeznania świadków K. P. (k.38v-39), J. D. (k.39), opinię biegłego J. W. (k.62-65, 77-80), pisma (k. 6, 12), kopię zwolnienia lekarskiego (k. 7), plan realizacji zabiegów (k. 8-9), dokumentację medyczną (k. 10-11), wyrok (k. 16), akta szkodowe (k. 55), znajdujące się w aktach II K 226/16 tut. Sadu: opinię (k. 67-69), protokół rozprawy głównej (k. 108), protokół posiedzenia (k. 110), wyrok (k. 111)

Zgodnie z art. 822 § 1 kc, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ubezpieczyciel zobowiązuje się do wypłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający lub ubezpieczony.

Stosownie natomiast do treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W myśl zaś art. 444 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. W takiej sytuacji na podstawie art. 445 kc sąd może przyznać poszkodowanemu również odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ustalając zasadność żądania oraz kwotę należnego zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę wszystkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia zarówno w sferze psychicznej jak i fizycznej. Zadośćuczynienie pieniężne winno mieć charakter całościowy i obejmować wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno już doznane, jak i te które zapewne wystąpią w przyszłości. Jego wysokość zależy od rozmiaru doznanej krzywdy. Sąd uwzględnia również stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, wiek poszkodowanego oraz ograniczenie lub niemożność wykonywania zawodu, jak również innych zajęć. Znaczenie odgrywają także indywidualne odczucia osoby pokrzywdzonej oraz jej indywidualne właściwości. Poza tym zadośćuczynienie odgrywa funkcję kompensacyjną, która następuje wtedy, gdy suma pieniężna jest zasądzona na odpowiednim poziomie adekwatnym do rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej szkody. (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 lipca 2013 r., I ACa 195/13, Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2012 r., V CSK 332/11, Legalis).

Powód w swoich zeznaniach szczegółowo opisał przebieg zdarzenia z dnia 23 lutego 2016 r., wskazał jakich doznał obrażeń i jak przebiegał proces leczenia oraz jak wyglądała jego egzystencja po wypadku. Wyjaśnił, że po wypadku nosił szynę gipsową sięgającą kolana, w związku z czym nie mógł się normalnie poruszać, ale kuśtykał. Obecnie również utyka na prawą nogę. Po wypadku przeważnie leżał, gdyż miał takie zalecenie, żeby noga była w górze. Dostawał zastrzyki przeciwzakrzepowe raz dziennie, wieczorem. Obrażenia, jakich doznał wskutek wypadku utrudniały mu również dojazd do pracy do Ł.. Początkowo, gdy nosił szynę w ogóle nie mógł prowadzić samochodu, po zdjęciu szyny, noga nie była sprawna jak wcześniej. Powód wskazał, że od 20 lat jest zatrudniony w sklepie motoryzacyjnym

jako sprzedawca. Pracując jako sprzedawca musi dużo stać. Cały czas jest na nogach, usiąść może jedynie wówczas, gdy wprowadza fakturę, na kilka minut. Do chwili obecnej odczuwa skutki wypadku. Ma ograniczenia w ruchu stopy, odczuwa ból, rano ciężko mu się rozruszać, noga boli go również jak dużo się porusza. Zeznania powoda zostały potwierdzone zeznaniami przesłuchanych świadków. Żona powoda – K. P. potwierdziła proces leczenia męża. Świadek zeznała, że jej mąż po wypadku wymagał pomocy. K. P. pomagała powodowi zmieniać opatrunki, smarować maściami, codziennie robiła okłady z chłodnego żelu. Wskazała, że jeśli chodzi o kondycję psychiczną jej mąż był bardzo załamany, zwłaszcza, że nigdy wcześniej czegoś takiego nie przeżył. Denerwował się z błahych powodów. Świadek J. D. – pracodawca powoda - opisał jak wyglądała sytuacja powoda w pracy po wypadku. Podkreślił, że początki pracy po feralnym zdarzeniu były bardzo ciężkie – bardzo spadła jego wydajność, kiedy trzeba było przenieść cięższy towar koniecznym było zastąpienie powoda. W. P. po wypadku był przez miesiąc na zwolnieniu, potem wrócił, ale ponieważ nie dał rady funkcjonować normalnie, zdecydował się wziąć urlop. Dopiero po upływie około pół roku od daty wypadku zaczął dojeżdżać do pracy samochodem. Również w trakcie pracy powód wychodził na badania, rehabilitacje. Sąd uznał zeznania świadków za w pełni wiarygodne. Potwierdzone zostały pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

W sprawie dopuszczono również na wniosek powoda dowód z pisemnej opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii J. W. na okoliczność ustalenia w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w sprawie oraz badanie powoda, rodzaju urazów odniesionych przez powoda w wypadku z dnia 23 lutego 2016 r., stopnia trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, ustalenia czy obrażenia powoda pozostają w związku przyczynowo – skutkowym z zaistniałym wypadkiem, czy po wypadku i w związku z nim powód wymagał opieki osób trzecich, a jeśli tak to w jakim zakresie i przez jaki okres, określenia czasu trwania leczenia i rekonwalescencji po wypadku oraz ich uciążliwości, stwierdzenia jakie są rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powoda, ustalenia czy zachodzi konieczność poddania się przez powoda dalszemu leczeniu lub zabiegom medycznym albo rehabilitacyjnym. Biegły potwierdził obrażenia doznane przez powoda wskazując, że w wyniku zdarzenia z 23 lutego 2016 r. powód doznał skręcenia stopy prawej

i złamania paliczka bliższego palca II stopy prawej. Badaniem stwierdzono poszerzenie obrysów stawu skokowego prawego, ograniczenie ruchomości stawu skokowego prawego i palca II stopy prawej w stawie MTP, powodujące nieznaczne upośledzenie dynamiki chodu. Na podstawie przeprowadzonego badania, wywiadu i analizy akt sprawy stwierdzono u powoda 4 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Biegły wskazał, że obrażenia powoda pozostają w związku przyczynowo – skutkowym z zaistniałym wypadkiem. Po wypadku i w związku z nim powód wymagał pomocy osób trzecich przez okres 3 tygodni po wypadku w wymiarze 2 godzin dziennie – w związku z obrzękiem chorej kończyny, unieruchomieniem gipsowym, wymagał profilaktyki przeciwzakrzepowej i przeciwobrzękowego ułożenia kończyny (toaleta ciała, sporządzanie posiłków, konieczność wizyt lekarskich w poradni ortopedycznej). Biegły wskazał również, że rekonwalescencja powoda po wypadku trwała od 23 lutego 2016 r. do 22 sierpnia 2016 r. W tym czasie noga powoda była unieruchomiona gipsem, potem powód musiał dojeżdżać na zabiegi usprawniające, przez okres noszenia gipsu nie mógł prowadzić samochodu. Rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powoda są pomyślne. Skutki wypadku nie rzutują w istotny sposób na aktywność życiową i zawodową powoda, w niewielkim stopniu ograniczają jego sprawność fizyczną.

Zarzuty do opinii zgłosił pełnomocnik pozwanej domagając się sprecyzowania opinii poprzez podanie: obwodu stawu skokowego lewego i prawego powoda, jakimi urządzeniami biegły zmierzył zakres ruchów stawu skokowego oraz wyjaśnienia której części kończyny dolnej prawej dotyczył uraz – czy był to uraz stawu skokowego czy też jak opisany w większości dokumentów uraz skrętny stopy.

W opinii uzupełniającej (k.77-80) biegły J. W. wyjaśnił, iż wartości obwodów stawów skokowych powoda wynoszą: lewego 23 cm, a prawego 24 cm. Do oceny zakresu zgięcia i wyprostu stawów używa urządzenia pomiarowego – kątomierza elektronicznego. Biegły wskazał, iż staw skokowy dolny jest połączeniem kości skokowej z kością piętową oraz łódkowatą – te zaliczane są do elementów składowych stopy. Można w tym przypadku zamiast sformułowania „Skręcenie stopy prawej” użyć określenia „Skręcenie stawu skokowego dolnego”. Skręcenie stawu skokowego górnego i dolnego (stopy) jest orzekane z tego samego punktu tabeli. Biegły wyjaśnił, iż na ustalony przez niego 4% trwałego

uszczerbku na zdrowiu składa się pozycja 162a – ograniczenie ruchomości i zniekształcenia w stawach skokowych (w następstwie wykręcenia, zwichnięcia, złamania kości tworzących staw, zranień, ciał obcych, blizn, itp.) – w zależności od ich stopnia i dolegliwości: bez zniekształceń – 3% i pozycja 180 – inne uszkodzenia i zniekształcenia palców – w zależności od stopnia upośledzenia funkcji – 1%.

W ocenie Sądu opinia biegłego zasługuje na podzielenie w całości, jako oparta na fachowej wiedzy i doświadczeniu biegłego, który miał także osobisty kontakt z powodem. Swoją opinię sporządził on po zapoznaniu się ze zgromadzoną dokumentacją, przeprowadzeniu wywiadu i badań.

Wobec jasności opinii, Sąd nie uwzględnił wniosku pełnomocnika pozwanej, który wpłynął do Sądu dzień przed rozprawą, aby rozprawę odroczyć i wezwać biegłego na termin celem wskazania na jakiej podstawie biegły orzeka trwały uszczerbek na zdrowiu z punktu dotyczącego skręcenia stawu skokowego (punkt 1 postanowienia z k.105).

Zgodnie z art. 362 kc, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek naprawienia jej ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron. W niniejszej sprawie strony były zgodne co do tego, iż powód W. P. przyczynił się w 50% do powstania szkody, albowiem wykonywał manewr wyprzedzania w miejscu niedozwolonym. Sąd podzieliła w tej kwestii zgodne stanowisko stron, które znajduje także oparcie w opinii biegłego z zakresu mechaniki pojazdowej i ruchu drogowego (k. 67-69 akt sprawy II K 226/16).

Biorąc pod uwagę wszystkie wskazane dowody, uznane przez Sąd za wiarygodne oraz mając na względzie utrwaloną wykładnię dotyczącą zadośćuczynienia, przyjąć należało, iż w okolicznościach niniejszej sprawy, „odpowiednia suma” w rozumieniu art. 445 k.c. należna powodowi, uwzględniając jego 50% przyczynienie się do powstania szkody, winna wynosić 6.000 zł. Kwota ta nie stanowi świadczenia nadmiernie wygórowanego i odpowiada rozmiarowi doznanej przez powoda krzywdy, koresponduje z rozmiarem obciążenia psychicznego, jakie dla powoda stanowiło przedmiotowe zdarzenie, jak też z następstwami, jakie wywołał uraz w jego życiu osobistym oraz zawodowym. Sąd zważył również na długotrwałość i uciążliwość leczenia (unieruchomienie gipsowe, dojazdy na zabiegi usprawniające, niemożność prowadzenia samochodu) oraz spowodowany tym dyskomfort w życiu codziennym, jak też następstwa dotyczące ograniczenia ruchomości stawu skokowego prawego. Podkreślić jednak należy, iż kwota ta wyczerpuje całość należnego powodowi zadośćuczynienia i nie może być traktowana, jako zadośćuczynienie częściowe, jak wskazywano w pozwie.

W tym miejscu wskazać też należy, iż wbrew twierdzeniom pełnomocnika pozwanej kwota 3.000 zł wypłacona powodowi tytułem częściowego naprawienia szkody w następstwie orzeczenia w sprawie karnej nie ma wpływu na wysokość należnego mu zadośćuczynienia. Faktem jest, że sprawca wypadku – B. I. zobowiązana została do naprawienia w części szkody wyrządzonej przestępstwem przez zapłatę na rzecz powoda kwoty 3.000 zł i swój obowiązek spełniła. Jak wynika z protokołów posiedzenia i rozprawy w sprawie II K 226/16 (k.108, 110), kwota ta miała być przyznana tytułem zwrotu kosztów leczenia powoda, a nie zadośćuczynienia. Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w wyroku z dnia 7 kwietnia 2016 r. w sprawie I ACa 635/16 (opublikowane Legalis) „(...) Zważyć jednak trzeba, że przepis art. 46 § 1 kk odróżnia, odwołując się do przepisów prawa cywilnego, odszkodowanie od zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Skoro, zatem w apelacji roztrząsana jest jedynie kwestia zadośćuczynienia, skarżący nie może skutecznie kwestionować wysokości tego świadczenia, odwołując się do przyznania powódce kwoty pieniężnej z innego tytułu (jako odszkodowania). (...) Nie sposób zatem było przyjmować, aby orzeczenie o obowiązku naprawienia szkody miało wpływ na złagodzenie poczucia krzywdy doznanej przez powódkę (...)”.

W ocenie Sądu odsetki od należnego zadośćuczynienia przysługują powodowi dopiero od dnia 10 czerwca 2016 r., a więc od dnia kiedy pozwana wydała decyzję odmowną w przedmiocie wypłaty powodowi należnego zadośćuczynienia. Podkreślić należy, iż w tej dacie B. I. miała już postawiony zarzut spowodowania przedmiotowego wypadku. Zgodnie z art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Ustęp 2 powołanego artykułu stanowi, że w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie

wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela pogląd Sądu Apelacyjnego w Białymstoku przedstawiony w wyroku z dnia 17 maja 2013 r. w sprawie I ACa 145/13 (opublikowano Legalis) „(...) Spełnienie świadczenia w terminie późniejszym niż 30-dniowy może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy ubezpieczyciel wykaże istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, mimo działań podejmowanych z wymaganą od niego starannością profesjonalisty, według standardu, którego reguły wyznacza przepis art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (t.j. Dz.U. z 2010 r. Nr 11, poz. 66 ze zm.). Niewykazanie ich świadczy o popadnięciu ubezpieczyciela w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia, którego skutki określone są m.in. w art. 481 § 1 KC i obligują dłużnika do zapłaty odsetek. Stwierdzenie, że ubezpieczyciel uchylił się od spełnienia świadczenia oznacza, że umowa ubezpieczenia nie spełnia swej funkcji ochronnej. Takie działanie ubezpieczyciela stanowi akt nielojalności i złej wiary, przez co nie może korzystać z ochrony prawnej. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Wymóg ten odnosi się także do sytuacji określonej w art. 14 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, a więc przypadku, w którym zachodzi konieczność przedłużenia postępowania likwidacyjnego. **Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 KC) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Obowiązku tego nie może przerzucić na inne podmioty, w tym uprawnionego do odszkodowania. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu”.**

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 kpc obciążając nimi pozwaną, jako stronę przegrywającą. Na poniesione przez powoda koszty składała się kwota 300 zł tytułem opłaty od pozwu, kwota 700 zł tytułem zaliczki na poczet opinii biegłego oraz kwota 900 zł tytułem wynagrodzenia adwokata w wysokości określonej na podstawie § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

W związku z tym, że pozostała część wynagrodzenia za sporządzenie opinii została wypłacona tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa, w punkcie IV wyroku nakazano jej ściąganie od pozwanej, jako strony przegrywającej.